

MATISKATER, ZNOWU (ft. AcidstaneK, prod. Ch

Znowu milczę, kiedy czuję się jak ścierwo
Nie chcę słuchać już ich głosów, to na pewno
Ziomów porobiło życie, nie mefedron
Bo ono to też ścierwo, lecz kopie trochę inaczej

Ej znowu polizałem znaczek
Wysłałem list do diabła
W którym mówi, że czuję się dziś inaczej
Znowu w dołku i nie mogę na to patrzeć
Jakbym mógł to bym spalił w głowie wszystkie fotografie

Mam wyje*ane co pomyślą o mnie tamte typy
Dla mnie wystarczy że na featach ma braci
Nie chcę tym żyć bo ta branża mnie brzydzi
Ciągłe niepotrzebne zgrzyty
Na koniec to wszystko stracisz

Stop
Znowu walę wodę
Przez chwilę mi się zdaje
Że świat jest słodki jak lukier
Wybrali inny team bo oni woleli puder
Ostatnio też wybrałem źle

Robię to dla siebie i dla moich ludzi
Jutro jest dzień
A ja nie chcę się obudzić
Przeraża mnie wizja świata w którym muszę żyć
Zamknij pysk mała szmato
To już pora się odmulić

Robię to dla siebie i dla moich ludzi
Jutro jest dzień
A ja nie chcę się obudzić
Przeraża mnie wizja świata w którym muszę żyć
Zamknij pysk mała szmato
To już pora się odmulić